

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcyjny przyjmuje od godz. 10-12

Piątek, dnia 18 listopada 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5623
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 318

Przemówienie min. Wyszyńskiego w sprawie potępienia przygotowań wojennych i podpisania paktu 5 mocarstw

NA POSIEDZENIU Komitetu Politycznego Zgr. Gen. ONZ min. Wyszyński wygłosił przemówienie na temat radzieckiej propozycji, przewidującej: 1. Potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez niektóre państwa, a w szczególności przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię. 2. Stwierdzenie, że wykorzystanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady jest sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i jest nie do pogodzenia z przynależnością do ONZ, — stwierdzenie, że dalsza zwłoka w podjęciu przez ONZ praktycznych środków w sprawie zakazu broni atomowej i sprawy kontroli — jest niedopuszczalna. 3. Przyjęcie uchwały wyrażającej życzenie, aby pięć mocarstw — USA, W. Brytania, Chiny, Francja i ZSRR zjednoczyło swe wysiłki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny i zawarło pakt w sprawie wzmocnienia pokoju.

Minister Wyszyński przypomniał propozycje Związku Radzieckiego na dotychczasowych sesjach Zgr. Gen. ONZ — zmierzające konsekwentnie do ułtwolenia pokoju świata.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołały w obozie podległości wojennych.

Min. Wyszyński przypomniał następnie, że już na drugiej sesji Zgr. Gen. przyjęto jednomyślnie rezolucję, potępiającą propagandę nowej wojny w każdej formie. „Pamięłamy — powiedział min. Wyszyński — słowa delegata amerykańskiego Austina, który wówczas publicznie oświadczył, że projekt ra-

dzianki w sprawie potępienia propagandy wojennej należy zabić w zarodku”. Nie udało się to wtedy delegacji amerykańskiej. Dopiero w następnych latach koła reakcyjne USA dołożyły wszelkich starań, aby pozbawić rezolucję, przyjętą jednomyślnie na Gen. Zgromadzeniu — wszelkiej realnej wartości. W USA w W. Brytanii i w innych krajach nie tylko nie ustała propaganda wojenna, lecz wzmożła się ona i przyjęła historyczne formy.

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. W kongresach pokoju, które się odbyły w Paryżu i Pradze, uczestniczyli delegaci, reprezentujący 600 milionów zorganizowanych obywateli. Mówca cytuje następnie słowa G. Malenkowa, który stwierdził: „Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują się, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegaczy wojennych do szału.

Min. Wyszyński demaskuje następnie agresywne oblicze paktu atlantyckiego.

Min. Wyszyński zaznacza, że podległe wojenni spieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły pokoju i demokracji wzrastają szybciej niż ciemne siły reakcji i agresji.

Min. Wyszyński przystąpił następnie do omówienia propozycji radzieckiej w sprawie zawarcia paktu pięciu mocarstw dla wzmocnienia pokoju. Propozycja ta jest naturalnym skutkiem polityki zagranicznej, jaką Zw. Radziecki prowadzi od 32 lat swego istnienia. Wiadomo po wszechnie, że polityka radziecka jest polityką pokoju. Polityka ta, wynikająca z samego charakteru państwa socjalistycznego i socjalistycznego ustroju społecznego służy interesom narodu radzieckiego oraz interesom całej ludzkości.

Realizując politykę pokoju, rząd radziecki występował i występuje przeciwko organizowaniu jakichkolwiek agresywnych ugrupowań, bloków wojennych i paktów wojennych. W związku z tym ZSRR występuje za wzmocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych z uwagi na to, że ONZ powinna odegrać niezwykle poważną rolę.

Centralny rząd ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego centralny rząd ludowy od mawia delegacji kuomintangowskiej na obecną sesję ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

Uchwała KERM

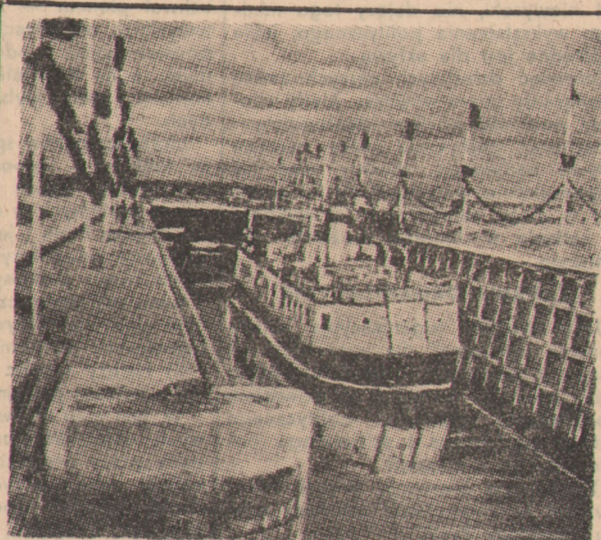
800 milionów złotych kredytów na zakup bydła

KOMITET Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił kredyty w wysokości 800 mil. zł na zakup 20.000 szt. bydła użytkowego dla małych i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. Rozdział tej sumy Komitet Ekonomiczny zlecił Ministerstwu Rolnictwa i RR.

Największe sumy kredytów rozdzielono na województwa: szczecińskie — 200 mil. zł, olsztyńskie — 148 mil. zł, wrocławskie — 96 mil. zł i rzeszowskie — 90 mil. zł. Wysokość pożyczki na zakup jednej sztuki bydła wynosi 40

tysięcy zł. Kredyt ten udzielany jest chłopom i robotnikom rolnym na okres 5 lat. Spłata pożyczek rozpoczyna się po roku od daty przyznania kredytu.

Kredyty na zakup bydła przyznawane będą chłopom przez gminne zarządy ZSCh w porozumieniu z placówkami państwowej administracji rolnej. Robotnicy rolni będą mogli otrzymać kredyty za pośrednictwem administracji Państw. Gospodarstw Rolnych i miejscowego zarządu Zw. Zaw. Robotników i Prac. Rolnych.



Kanał Bałtyk-Morze Białe

W dziedzinie budowy urządzeń komunikacyjnych zarówno lądowych jak i wodnych może się ZSRR poszczycić wielkimi osiągnięciami. Jednym z nich jest słynny kanał łączący Bałtyk z morzem Białym.

Nowy rekord! 77.000 cegieł w 8 godzinach

16 bm. na budowie biurowca dla „Metal - Exportu” przy ul. Kruczej nr 2-4 w Warszawie, ustanowiony został nowy rekord polski w murarce zespołowej.

11-osobowa ekipa robocza pod kierunkiem majstrów: Majorowskiego i Szymborskiego ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 77.000 szt. cegieł. Tym samym, dotychczasowy rekord Polski, należący do zespołu Poreckiego i Markowa (66.500 szt. cegieł) został pobity.

Nowy rekord ustanowiony został przy budowie muru fundamentowego o łącznej długości 141 m. Zespół składał się z dwóch trójek murarskich oraz 5-osobowej ekipy pomocniczej.

Miejsce budowy odwiedził w czasie trwania pracy kierownik Ministerstwa Budownictwa ob. Piotrowski oraz wiceminister Budownictwa — Pietrusiewicz.

Fala masowych strajków w Austrii

Przez całą Austrię przechodzi fala masowych strajków na skutek gwałtownej zwwyżki cen. Egzekutywa federacji zw. zaw. zwołała nadzwyczajne posiedzenie, celem przedyskutowania poważnej sytuacji gospodarczej w kraju.

Zw. zaw. górników i hutników zarządził jednodniowy strajk ostrzegawczy. Robotnicy wielkich zakładów stalowych w Styrii przerwali na jeden dzień pracę na znak protestu przeciwko nadmiernej zwwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby.

STAN POGODY

Pochmurno z drobnymi opadami i przejaśnieniami od południowego zachodu kraju. Miejscami mgły. Temperatura około 12 stopni. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

Wybór władz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ostatnim dniu obrad Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonano wyborów władz towarzystwa: Do Rady Naczelnej weszli m. in. Wł. Kowalski — marszałek Sejmu, H. Świątkowski — min. Sprawiedliwości, W. Barcikowski — wicemarszałek Sejmu, Fr. Witold-Joźwiak — przewodn. ZBoWiD., Al. Zawadzki — przewod. CRZZ, Wł. Wolski — min. Adm. Publ., E. Ochab — wicemin. ON, St. Matuszewski — J. Niecko — przewod. PSL, T. Michejda — min. Zdrowia, St. Jędrzychowski — zast. przewod. PKPG, K. Bzowski — prezes Sądu Najwyższego, Wł. Sokolowski — wicemin. Kultury i Sztuki, Wł. Matwin — przewodn. ZMP, St. Ignar — przewod. Zw. S. Chł. L. Kruczkowski — przewod. Zw. Literatów, St. Idzior — sekretarz gen. Str. Pracy, J. Piwońska — sekr. CRZZ, W. Pokora — prezes ZNP, L. Schiller — reżyser, B. Woytowicz — pianista, I. Sztachelska — przewodn. Ligi Kobiet, E. Krassowska — wiceminister Oświaty, Z. Nałkowska — literatka, J. Tuwim — poe-

ta, J. Andrzejewski — literat, F. Widy-Wirski — wicemin. Żeglugi, I. Kubecki — wojewoda pomorski, Fr. Apryas — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, K. Duniowski — rzeźbiarz, Budowniczy Polski Ludowej, St. Soldek — przewodnik pracy.

W skład nowego zarządu TPRP weszli: H. Świątkowski — min. Sprawiedliwości, Wł. Wolski — min. Administracji Publicznej, J. Grubecki — poseł, M. Turzeniec — działacz robotniczy, S. Piotrowski — działacz ludowy, L. Chałuj — wiceprezes NIK, Z. Wasilkowska — działaczka Ligi Kobiet, P. Świątek — działacz ludowy, J. Andrzejewski — pisarz, J. Piwońska — działacz zw. zaw., W. Pokora — prezes ZNP, H. Jaworska — działacz ZMP, M. Krajewski — Budowniczy Polski Ludowej, A. Juszkiewicz — sekretarz Str. Ludowego i E. Stup — działacz robotniczy.

Filia „komisji do badania działalności antyamerykańskiej” w Niemczech zachodnich

Według nadeszłych do Hagi wiadomości, amerykańska administracja wojskowa w Niemczech zachodnich postanowiła otworzyć tam filię osławionej „komisji do badania działalności antyamerykańskiej”. Dziennik „Die Wahrheit” pisze, że kwestia powołania tej filii do życia omawiana było podczas poufnych rozmów między amerykańskim wysokim komisarzem Mae Cloy'em i marionetkowym kanclerzem Adenauerem, Mae Cloy pragnie, by komisja, działająca w Niemczech zachodnich, śledziła organizacje i poszczególne osoby, podejrzane o działalność przeciwko marionetkowemu rządowi w Bonn, a tym samym — przeciwko jego mocodawcom amerykańskim. Podejrzane osoby będą zwalniane z pracy

i deportowane z Niemiec zachodnich, a niepożądane organizacje będą rozwiązywane. Działalność komisji odbywać się będzie pod kierownictwem „doradców” z ramienia władz amerykańskich.

17 listopada 1939 r. MIĘDZYNARODOWY Tydzień Studenta

Przewodniczący Rady Naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich ob. Ladosz przypomniał w rozmowie z przedstawicielem PAP, dlaczego data 17 listopada obchodzona jest jako Międzynarodowy Dzień Studenta

i poinformował o działalności Międzynarod. Zw. Studentów. 10 lat temu — powiedział ob. Ladosz — 17 listopada 1939 roku w odpowiedzi na demonstracje robotników i studentów Pragi, hitlerowcy dokonali zamachu na rozwój nauki i kultury Czechosłowacji, zamykając wszystkie wyższe uczelnie, rozstrzelując przywódców czeskiego związku studentów i wywożąc ok. 2000 studentów i profesorów do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

Dzień 17 listopada corocznie przypomina studentom całego świata zbrodnie faszyzmu i mobilizuje ich do walki z imperializmem — przyczyną nędzy i wojen.

Międzynarodowy Tydzień Studenta będzie dla nas nowym bodźcem we wzmacnianiu solidarności z młodzieżą i studentami całego świata, walczącymi o wolność i demokrację.

W sobotę, 19 bm. ukaze się specjalny, powiększony numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” poświęcony 30-leciu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Przemówienie Bolesława Bieruły

o pracy i zadaniach organizacji partyjnych

CZĘŚĆ TRZECIA

Olbrymi sukces całej klasy robotniczej, mas pracujących i narodu — wykonanie na dwa miesiące przed terminem Planu Trzyletniego — jest, oczywiście, przede wszystkim osiągnięciem naszej pracy partyjnej, gdyż bez kierownictwa Partii, bez jej olbrzymiego wysiłku na polu mobilizacji mas pracujących, bez jej dowództwa na poszczególnych odcinkach frontu walki o wykonanie planu — nie byłoby możliwe osiągnięcie tego sukcesu. Zaostrezenie czujności całej Partii na olbrzymim froncie planowej pracy gospodarczej pozwoliło na znacznie większe jeszcze rozszerzenie naszych osiągnięć i przyspieszyło tempo rozwoju całej naszej gospodarki.

„Trzeba rozbić i odrzucić precz — mówił tow. Stalin w marcu 1937 r. — ognia teorię, mówiącą o tym, że systematyczne wykonanie planów gospodarczych sprowadza jakoby do zera szkodnictwo i skutki szkodnictwa... Po pierwsze, udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniają olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

Po wtóre, sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych bardzo ważnych gałęziach również plany są wykonywane. Na odwrót, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze, systematycznie nie wykonuje planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

Po trzecie, nie może być wątpliwości co do tego, że jeśli by szkodnicy nie zostali zdemaskowani i wyrzuceni precz, sprawa wykonania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej...

Są u nas organizacje partyjne, które albo zupełnie, albo mało interesują się procesami produkcyjnymi na swym terenie i nie czują się odpowiedzialne za wykonanie planów gospodarczych. Weźmy dla przykładu organizację partyjną Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowicach. Nie wiąże ona kampanii politycznych z walką o produkcję. Komitet Zakładowy nie interesował się i nie reagował na fakt obniżenia produkcji i duży wzrost postojów w lipcu i sierpniu br., nie unikał i nie likwidował dużej ilości spóźnień zarówno członków Partii, jak i bezpartyjnych. Nie analizowano częstych awarii i nie wyciągano żadnych wniosków. Ten stan rzeczy wynika stąd, że Komitet Zakładowy wiele poleceń władz partyjnych traktuje formalnie.

KONTROLA WYKONANIA

Największym i najczęstszym niedomaganiem w pracy partyjnej jest brak systematycznej kontroli wykonania zadań postawionych przez Partię, a wraz z tym — brak kontroli ludzi, którzy są odpowiedzialni za powierzony im pracę.

Instancje kierownicze wciąż jeszcze nie doceniają tego faktu, że najpiękniejsza uchwała, jeśli nie kontroluje się jej wykonania, bywa często wypaczona w praktyce i przynosi skutek odwrotny do zamierzonego. Towarzysze zapominają także i o tym, że ludzie sprowadzają się nie według ich gładkich nieraz mów i pochwał, ale właśnie przez kontrolę ich pracy.

Mówi się u nas już dość dużo o krytyce i samokrytyce jako ważnym orężu podnoszącym wyższy poziom pracy partyjnej i wypróbowane metody ochrony Partii przed błędami. Ludzie prawdziwie oddani Partii nie boją się samokrytyki, a ci, którzy się jej boją czy jej wstydzą, znajdują się zazwyczaj jeszcze pod wpływami tradycji socjal-demokratycznych, ponieważ w tradycjach tych krytyka i samokrytyka były pojęciem nieuznanym. Ale praktyczne i właściwe stosowanie metody krytyki i samokrytyki nie da się pomyśleć bez organizacji systematycznej kontroli wykonania zadań.

Można by w ogóle stwierdzić, że olbrzymia większość słabości i usterek, które ujawniają jeszcze nasze organizacje partyjne, ma swoje źródło w nieumiejętnej kontroli wykonania zadań. Tu również leży przyczyna braku czujności, który Partia musi przezwyciężyć.

Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań. Aktywność partyjną, pełniący te lub inne funkcje z wyboru, wynosi ogółem poważną liczbę około 300 tysięcy towarzyszy. Wszyscy ci towarzysze stanowią górą, średnią i dołową kadrę partyjną, wszystkim niezbędną jest pomoc Partii w sensie przeszkolenia politycznego.

Tymczasem przez partyjne szkoły wojewódzkie i centralne przechodzi co najmniej zaledwie około 3—4 tysięcy to-

warzyszy. W Partii liczącej 1.360 tysięcy członków i przeszło 300 tysięcy aktywistów, cyfra 3 tysiące przechodzących corocznie przez szkoły partyjne jest rażąco niedostateczna. Akcją kursów wieczorowych (miejskich i fabrycznych) oraz niedzielnych wiejskich, objętych jest łącznie około 140 tys. osób, co jest już wielkim osiągnięciem, ale nie wystarczającym, tym bardziej, że poziom jest niewysoki, nie dający tego minimum wykształcenia politycznego, jakie niezbędne jest dla aktywów.

Dziewięć dziesiątych naszych zadań rozwiążemy łatwo wówczas, kiedy zdolamy podnieść poziom ideologiczny i zahartować politycznie kadry naszego aktywu partyjnego. Musimy więc jak najenergiczniej przystąpić do tej pracy, aby w ciągu najbliższych lat wykonać to zadanie w zakresie możliwie najszerszym.

ZADANIA ORGANIZACYJNE

Jakie wnioski organizacyjne należy obecnie wyciągnąć dla wszystkich organizacji partyjnych w dziedzinie wzmożenia czujności partyjnej, w dziedzinie podniesienia poziomu politycznego aktywu partyjnego i ściślejszego powiązania go z masami?

Trzeba, po pierwsze, więcej uwagi zwrócić na konieczność poprawy składu społecznego Partii.

Składu społecznego Partii w chwili obecnej (51,9 proc. robotników, 4,9 proc. robotników rolnych, 26,1 proc. — pracowników umysłowych, 14,3 proc. chłopów) nie można uważać za właściwy. Rzuca się w oczy ogromny odsetek pracowników umysłowych i niski odsetek chłopów w Partii. W niektórych miejskich, dzielnicowych i powiatowych organizacjach liczba urzędników osiąga większość w Partii (Siedlice, dzielnica śródmiejska Krakowa, pow. Nowy Targ), co powoduje oderwanie Partii od mas robotniczych i chłopskich i czyni ją podatną na wahania drobniomieszczańskie.

Cechą partii bolszewickiej, o czym uczy nas bogate doświadczenie WKP(b), jest regulowanie wzrostu Partii, a nie pozostawienie tej sprawy żywotowemu rozwojowi. Stąd wnioski:

a) Wydaje się słuszne ustalenie zasady, iż na przyszłość 90 proc. przyjmowanych do Partii winno rekrutować się z robotników i masorolnych oraz średniorolnych chłopów, a 10 proc. z pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauki i inżynierów, a nie inżynierów i pracowników umysłowych i to przede wszystkim inteligencji technicznej, nauki i inżynierów.

b) W ramach tych wytycznych egzekutywy i plenarne posiedzenia miejskich, dzielnicowych, powiatowych i wojewódzkich Komitetów Partyjnych systematycznie, co pewien czas winny zajmować się sprawą regulowania wzrostu Partii.

Trzeba po drugie — podnieść czujność organizacji partyjnych przy przyjmowaniu do Partii, przestrzegając ściśle zasady statutowej przyjmowania do Partii najaktywniejszych przodujących robotników, chłopów i inteligentnych pracujących oraz wykorzystując sam akt przyjmowania do Partii w celach wychowania politycznego zarówno członków Partii jak i bezpartyjnych.

Na Kongresie Zjednoczeniowym, ustalać na wzór WKP(b) przebudowę dołowych organizacji partyjnych i utworzenie podstawowych organizacji partyjnych, zachowaliśmy jednak prawo oddziałowej organizacji do przyjmowania do Partii.

Doświadczenie Partii w okresie pokongresowym wskazuje jednak, iż często organizacje oddziałowe nie stawiły należnych wymagań nowoświątecznym do Partii, że zakradło się przy decydowaniu sprawy przyjęcia nowego członka kumoterstwo itd.

Dlaczego nasuwa się konieczność zrobienia — w stosunku do organizacji partyjnych w zakładach pracy (fabryki, PGR, instytucje) — dalszego kroku naprzód oraz konieczność przekazania prawa przyjmowania do Partii podstawowej organizacji partyjnej.

Wydaje się rzeczą słuszną na obecnym etapie, w celu podniesienia moralno-politycznego autorytetu członka Partii, wprowadzenie praktyki przyjmowania i wykluczenia członków Partii na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych — z uprzednim wywieszeniem listy osób, które mają być przyjęte (względnie wykluczone). Taki tryb przyjmowania był w swoim czasie z powodzeniem stosowany w WKP(b).

Jednocześnie trzeba, aby nasze instancje partyjne przeprowadziły ostrą walkę ze skandalicznymi faktami nie przestrzegania statutowych zasad ze strony podstawowych organizacji partyjnych i przeciw formalnemu, lekceważącemu stosunkowi ze strony KP, KM i KD do wykonywania ich statutowego uprawnienia, polegającego na zatwierdzeniu uchwały o przyjęciu do Partii.

Uważamy też za konieczne — w celu ustalenia osobistego kontaktu sekretarzy KP, KM, KD z nowoprzyjętym członkiem i kandydatem — aby pierwszy sekretarz i drugi sekretarz osobiście wręczali legitymacje partyjne nowoprzyjętym.

NOWE WYBORY WŁADZ PARTYJNYCH

Trzeba, po trzecie — pod kątem uchwał plenum — przeprowadzić we wszystkich organizacjach partyjnych od podstawowych i oddziałowych poczynając, a na Komitetach Wojewódzkich kończąc, nowe wybory władz partyjnych.

Liczba członków sprawujących w Partii funkcje z wyboru wynosi prawie jedną-piątą ogółu członków. Skład władz partyjnych w dużej mierze określa oblicze Partii i jej zdolność do realizowania zasadniczych uchwał najwyższych władz partyjnych.

Kampania wyborcza do władz partyjnych powinna odbywać się według następujących wytycznych:

a) Należy wzmocnić tron proletariacki we władzach partyjnych.

W tym celu we władzach podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy produkcyjnej oraz w PGR należy zabezpieczyć większość zawodowo czynnych robotników, zaś w Komitetach Miejskich, Komitetach Dzielnicowych — odpowiedni udział czynnych w produkcji robotników.

b) Nie wprowadzać do władz partyjnych na wszystkich szczeblach byłych członków wrogich organizacji politycznych, byłych pracowników wszelkiego rodzaju odgałęzi kapitalistycznego aparatu ucisku.

Te same zasady należy stosować przy doborze aparatu partyjnego w komitetach partyjnych.

c) Ustalić staż wymagany do kandydowania do władz partyjnych — dla sekretarzy Komitetów Gminnych i podstawowych organizacji partyjnych oraz członków Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych — w zasadzie co najmniej 1 rok;

dla sekretarzy Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz członków Komitetów Wojewódzkich — w zasadzie co najmniej 3 lata, dla sekretarzy Komitetów Wojewódzkich — co najmniej 4 lata.

Po czwarte: zabezpieczyć przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej. Trzeba skończyć z dotychczas praktykowanym przez komitety partyjne ograniczaniem uprawnień wyborczych, które polegało na tym, iż ustępujące komitety przy współudziale często nadrzędnych instancji układały przed konferencją listę, jaka na konferencjach zwykle była dyskusyjną i przy minimalnym napływie nowych kandydatów oddawana była do tajnego głosowania, które z reguły żadnych zmian do uprzednio przygotowanej listy nie wprowadzało.

W związku z tym powstaje konieczność — wzorem WKP(b) — zakazu wszelkiego układowania i przygotowywania listy kandydatów do władz partyjnych poza konferencją partyjną lub poza walnym zebraniem partyjnym. Spisy kandydatów do władz partyjnych winno się układać dopiero w czasie walnych zebrań i konferencji, drogą nieskrępowanego wysuwania kandydatów przez wszystkich delegatów, dyskusji nad każdym kandydatem oraz jawnego głosowania, które decyduje, czy dany towarzysz winien wejść do listy kandydatów. Dopiero w ten sposób ułożona lista kandydatów winna być rozdana dla tajnego głosowania, w którym każdy delegat ma prawo uzupełnienia i skreślenia kandydatów.

W celu zapewnienia rzeczowości i swobodnej krytyki oraz samokrytyki — na konferencjach powiatowych, dzielnicowych i miejskich nie powinno uczestniczyć więcej niż 100—200 delegatów, a na wojewódzkich od 200—300 delegatów.

Po piąte: Stał się PZPR przewiduje prawo organizacji partyjnej przenoszenia członków Partii w poczet kandydatów. Z prawa tego dotychczas organizacje partyjne korzystały w bardzo małej mierze. Analiza stanu organizacyjnego Partii wskazuje, iż na skutek zlekceważenia statutowych zasad Partii w wielu ośrodkach organizacje partyjne zostały rozwodnione i roztopione w masie, co znacznie obniża ich poziom ideologiczny, aktywność polityczną, zdolność mobilizacyjną oraz czyni je podatnymi na wszelkie wahania.

W tych warunkach powstaje konieczność opracowania centralnych instrukcji, które dadzą wytyczne Komitetom Wojewódzkim, Powiatowym i Miejskim w jakich wypadkach i w jaki sposób organizacje partyjne winny przeprowadzić pewną liczbę najmniej świadomych i aktywnych członków Partii w poczet kandydatów.

KRYTYKA I SAMOKRYTYKA

Po szóste: — Poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki, z odrywaniem się aktywu partyjnego od mas; z objawami, a nawet z poszczególnymi faktami tworzenia się w niektórych ośrodkach klik czy mafii wzajemnie popierających się kierowników partyjnych i państwowych, klik i mafii paraliżujących wszelką samodzielność i inicjatywę organizacji partyjnych. Stan ten wymaga mobilizacji Komitetów Wojewódzkich, Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej, Komitetów Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych oraz wszystkich komitetów partyjnych — mobilizacji koniecznej dla stworzenia najbardziej sprzyjających warunków w organizacjach partyjnych dla rzeczowej krytyki i samokrytyki.

W tym celu Komitety Wojewódzkie, Wojewódzkie Komisje Kontroli Partyjnej oraz Komitety Powiatowe, Miejskie i Dzielnicowe powinny pilnie i ustawicznie śledzić przebieg posiedzeń podstawowych organizacji partyjnych i ich protokołów oraz reagować zdecydowanie i szybko na wszelkie fakty ograniczania krytyki i samokrytyki. Wszystkie wymienione instancje partyjne winny dokładnie rejestrować — w celu przypilnowania ich realizacji — wszelkie słuszne postulaty idące z dołu.

Należy też położyć kres niezdrowej praktyce regulowania dyskusji przez zamawianie wystąpień i pisanie dla występujących przemówień, co często powoduje, iż dyskusja na zebraniach partyjnych nosi deklaracyjny i czczy charakter.

Trzeba, aby nasz aktywu partyjny rozwijał i zacieśniał swoje bezpośrednie kontakty z masami członków partii i bezpartyjnych.

Trzeba, aby każdy etatowy i nieetatowy pracownik był powiązany bezpośrednio i systematycznie co najmniej z jedną robotniczą lub chłopską organizacją partyjną.

I wreszcie, aby ustalili stały osobisty i indywidualny kontakt sekretarza podstawowej organizacji partyjnej z szeregowymi członkami Partii, trzeba, aby składki partyjne członków Partii wpłacał sekretarzowi podstawowej organizacji partyjnej.

Po siódme: — Jednym z decydujących warunków podniesienia poziomu politycznego partii jest rozwój masowego szkolenia partyjnego a zwłaszcza szkolenia politycznego kadr.

Analiza kadr w partyjnym aparacie powiatowym i wojewódzkim wskazuje na żywiołowy w przeszłości proces wysuwania się kadr partyjnych. W wyniku żywiołowości tego procesu, do aparatu partyjnego nie zawsze szły najcenniejsze elementy z samego rdzenia klasy robotniczej. Mamy w aparacie partyjnym znaczną liczbę robotników niewykwalifikowanych i półinteligentów nie mających doświadczenia pracy partyjnej w zakładach pracy.

W związku z tym nasuwa się konieczność przekształcenia szkół wojewódzkich w szkoły instruktorów powiatowych, do których kierować należy robotników wykwalifikowanych z największych zakładów pracy i ze stażem produkcyjnym i partyjnym co najmniej trzyletnim.

Pilne zadanie podniesienia poziomu politycznego kadr partyjnych wymaga jednak od nas uruchomienia przy wojewódzkich szkołach partyjnych trzy miesięcznych kursów szkolenia sekretarzy Komitetów Gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

Powstaje też konieczność rozwinięcia korespondencyjnych wydziałów przy istniejących już szkołach partyjnych.

Po ósme: — W sytuacji, wymagającej zaostrezonej czujności organizacji partyjnych wobec elementów wrogich i obcych, należy też ostrzec towarzyszy przed zaznaczającymi się już poszczególnymi próbami wypaczenia naszej walki o czystość szeregów partyjnych.

Analiza uchwał CKKP (Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej) i WKPP wykazuje, że równoległe do wypadków niedostatecznego reagowania ze strony partyjnych organizacji wobec elementów obcych i wrogich — zdarzają się też fakty pochopnego podejścia ze strony Komitetów Powiatowych i podstawowych organizacji partyjnych do sprawy wykluczenia z Partii. Wskazuje na to dość znaczna liczba uchwał CKKP anulujących decyzje o wykluczeniu, podejmowane przez dołowe ognia partyjne.

Dlatego też należy ostrzec organizacje partyjne przed elementami, które po budki szkodnicze, karierowiczowskie lub wręcz chęć załatwienia porachunków osobistych będą przykrywać pozorem czujności.

Należy też zwrócić uwagę komitetów

partyjnych na niedopuszczalną praktykę pozbawiania pracy wielu usuwanych z Partii.

Komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe winny ściśle przestrzegać zasady, że ilekroć wykluczony członek powinien być usunięty z miejsca dotychczasowej swojej pracy, należy przesunąć go na inne miejsce pracy odpowiednio do jego kwalifikacji zawodowych.

DO KOŃCA ZLIKWIDOWAĆ ODCHYLENIA PRAWICOWE I NACJONALISTYCZNE

Towarzysze!

Plenum sierpniowe w ubiegłym roku rozgromiło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w PPR, stworzyło zdrowe przesłanki dla zjednoczenia ruchu robotniczego przez zdemaskowanie i rozbięcie socjaldemokratyzmu, plenum sierpniowe uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy. Dziś widzimy to jeszcze ostrzej, niż przed rokiem. Dlaczego? Dlatego, że jesteśmy dziś wzbogaceni doświadczeniem, które nagromadziłyśmy w tym okresie wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej, szczególnie zaś na Węgrzech i w Bułgarii.

Doświadczenie to wykazało, że agenty imperialistyczne żerują na wszelkich wahanach i ideologicznych odchyleniach w partiach robotniczych.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne towarzyszy ślepoła polityczna wyrządzająca nieobliczalne szkody ruchowi robotniczemu.

Doświadczenie to wykazało, że odchylenie ideologiczne nieprzewidywane czasowo i do końca stwarza dogodną glebę dla działalności wrogiej agencji, że prowadzi do zwyrodnienia ideologicznego i splatania się z agencją.

Dlatego musimy odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne zlikwidować do końca. Dlatego powinniśmy bez wahań wyciągnąć konsekwencje polityczne i organizacyjne w stosunku do tych nosicieli odchylenia prawicowego, którzy nie rozbroili się do końca przed Partią, nie pomagają Partii w zwalczaniu niebezpieczeństw grozących Partii i nie chcą się przyczynić do wykarczowania bez reszty wszystkich elementów odchylenia ideologicznego.

Czy to, że stawiamy z całą ostrożnością zagadnienie niebezpieczeństwa przenikania wroga do Partii i do aparatu państwowego, że skupiamy na tym uwagę całej Partii — świadczy o naszej słabości?

Wprost przeciwnie, świadczy to o rosnącej nieustannie naszej sile, świadczy to o rosnącej dojrzałości politycznej klasy robotniczej — jest to wyrazem nowych zadań, szczególnych zadań, które Partia nasza wysuwa na tym etapie walki klasowej.

Świadczy to, że nie chcemy spocząć na laurach, że nie chcemy zadowolnić się już osiągniętymi wynikami, że chcemy wypierać wroga z dalszych pozycji, na których się zamaskował. Świadczy to o rosnącej ofensywności naszej Partii.

Demaskując kontrewolucyjną teorię prawicowców kapitulantów o „wygasaniu” walki klasowej w okresie dyktatury proletariatu tow. Stalin stwierdził w r. 1929:

„klasy obumierające stawiają opór nie dlatego, że stały się silniejsze niż my, lecz dlatego, że socjalizm rośnie szybciej niż one i one stają się słabsze niż my. I właśnie dlatego, że one stają się słabsze czują one ostatnie dni swojego istnienia i muszą stawiać opór wszystkim siłom wszystkim środkami”.

(Dieta, t. XII, str. 38).

Partia nasza wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym formom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu. Partia nasza jest godną spadkobierczynią doświadczeń i tradycji rewolucyjnych, które narastały w ogniu długolentnych walk klasowych polskiego proletariatu i wielkich bojów rewolucyjnych, kierowanych przez Lenina i Stalina.

PARTIA PROWADZI NARÓD KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu. Ale warunkiem wykonania tych zadań — podstawowym warunkiem, o którym nie wolno zapominać ani na chwilę — jest czujność bojowa całej Partii i każdego jej ogniska. Nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oczu wroga klasowego i jego chytrych, podstępnych posunięć. Być czujnym! — oto nakaz, który powinien towarzyszyć nieustannie każdemu z nas zarówno w każdym momencie pracy partyjnej, zawodowej i społecznej, jak

Przemówienie Bolesława Bierutę

i na każdym kroku zespołowego, czy osobistego życia. Dopóki wróg klasowy istnieje i działa — trzeba być czujnym. Być czujnym — to znaczy przyspieszać zagrę imperyalistów, to znaczy umacniać zgręby budownictwa ustroju socjalistycznego.

Albowiem, jeśli nakazowi temu nie będzie towarzyszyć rzeczywisty i głęboki przełom na wszystkich odcinkach naszej pracy partyjnej.

Od chwili Kongresu Zjednoczeniowego upłynęło 11 miesięcy — okres stosunkowo krótki. Ale okres ten pozwala orientować się zarówno w charakterze naszych osiągnięć — na polu umacniania i pogłębienia pracy partyjnej, jak też — uwidacznia szereg niedomagań i braków, które na wynikach pracy tej jeszcze poważnie ciąży. Konieczność dokonania przełomu w pracy partyjnej oznacza konieczność głębszej i energiczniejszej walki o usunięcie tych niedomagań i braków.

Czy Partia nasza, która umieła stanąć na czele mas pracujących w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, która rozgromiła bandy reakcyjne i dywersję Mikołajczyka, która prowadziła klasę robotniczą po drodze wielkich historycznych przeobrażeń społecznych i kieruje pomyślnie planową budową fundamentów socjalizmu — potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać niezbędnego przełomu w swej pracy, podnieść wyżej poziom polityczny swych kadr, podnieść bojowość swych szeregów i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej sięgających zadań? Bezwarunkowo potrafi!

Nie można ani przez chwilę wątpić o tym towarzysze!

Potrąfi — ponieważ Partia nasza jest wyrazicielką woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją niezerwalna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła naj-

głębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrąfi — ponieważ chce i będzie czerpać swe doświadczenie i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i jego zwycięska, bohaterka Partia Bolszewików!

Przed partią bolszewicką stały trudności wielokrotnie większe, przeszkody wielokrotnie groźniejsze. Ale wszystkie trudności i przeszkody zostały pokonane. Pokonane zostały, bo prowadził Partię Lenin i Stalin, genialni ideolodzy i realizatorzy marksizmu-leninizmu, wodzowie największej rewolucji w dziejach ludzkich, twórcy nowego wolnego człowieka. Dopóki ich nauka, ich rada, ich doświadczenie, ich wzór, ich hart, ich wskazania towarzyszyć nam będą nieustannie jak gwiazda przewodnia w naszej pracy — nie zainicjujemy nigdy trudności ani przeszkody, których byśmy pokonać nie potrafili.

dopuszczenia do GL, do partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano:

No, cóż z tego, że Lechowiec jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednoczesnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem? O tym, że on był w kierownictwie PKB, to wie Szychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatracono postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo-nacjonalistycznym. Taki „front narodowy” może mieścić w sobie wszystko nawet dwójkarzy i rozmaite inne takież elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowiec znalazł, że zawarł z Gestapo umowę o wydanie w jej rece 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej partii.

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy partii.

Skutkiem ich działania było: Zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. tow. Findera Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych niezwykle utalentowanych, niezwykle cennych, najkryjniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczone na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Ale czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówił tow. Gomulka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR. Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczymy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wciągnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie zdecydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, gietkłej, niezwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedstawia się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

A w 1945 r. po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawia się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłaszał propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjed-

noczenia partii, który by zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r. ofensywa kleru, kulacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepotą polityczną pomagała tej taktyce wroga.

Obecnie przedstawiciele odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego chcieliby zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć, w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa prawicowo-nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz titowcom. Przeważnie tytowcy nawzajem liczyli na tę grupę w Polsce.

Czyż można milczeć, kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mająca na celu usprawianie metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej? Czy można milczeć, kiedy codziennie Glos Ameryki i BBC wysilają się na tumanianie mas pracujących, operując często nazwiskiem tow. Gomulki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroką ofensywę przeciwko Polsce Ludowej?

Czyż wolno milczeć im towarzysze?

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam, wróg przegrany? Dlatego, że działają i rosną siły, o których tak gorąco mówił tow. Czerwinski, że tradycje rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu, dlatego, że była kadra starych komunistów, była partia, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b), która zamaskowała titowską agenturę Jugosławii i zaostriżyła naszą czujność. Były masy pracujące Polscy, które walczyły o władzę ludową i nie dawały sobie siebie wydrzeć za nic na świecie (oklaski).

O wystąpieniach tow. tow. Gomulki, Kliszki i Szychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozu mienia źródeł swych błędów, że nie pomogli partii w walce o wykarczowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykrętą, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność o której mówimy i która musimy zaostrzać i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy, nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Naodwrot naszą pracą i walką, jak również naszą czujnością oparte są na najgłębszej wierze, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadre z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to największe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Sądzę, że plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które Plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboko analize, przestrogi i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez III Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyslały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Przemówienie końcowe

Towarzysze!

Plenum udowodniło z całą ożywością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne mu się łączy z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Ważny np. zagadnienie, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny, zagadnienie tzw. frontu narodowego. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło frontu narodowego w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomulka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne, czy też niesłuszne.

Otóż nie ulega wątpliwości, że hasło frontu narodowego w walce z najeźdźcą hitlerowskim było i słuszne i konieczne. Ale sprawa frontu narodowego bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym frontie narodowym. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było ześlizgiwanie się poszczególnych towarzyszy z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła. Podstawą frontu narodowego w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli iść wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopci, inteligencja, drobnomieszczaństwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprężyną szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła frontu narodowego inaczej, jak w sposób, który wiąże, łączy, jednoczy w walce masy proletariackie i nieproletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo z wylączeniem wielkich kapitalistów przeciwko nim i okupantowi. Hasło frontu narodowego w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło frontu narodowego. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, za interesowani są i robotnicy, i chłopci i drobnomieszczaństwo i zadaniem naszym jest wciągnąć wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najbardziej zdecydowanej do walki klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod czym kierownictwem pod czyją hegemonią ma być front narodowy. Na czym polega oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego?

Na tym, że traci on z widoku hegemonie klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunizmu. My i partia rewolucyjna na całym świecie nigdy inaczej nie stawiały hasła frontu narodowego, jak rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza i partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania frontu narodowego musi być oportunistyczny. Ten oportunizm tkwił w postawie pewnej części towarzyszy, którzy po tym zrzeczyli i na szeregu innych odcinkach pracy od-

chyleniem prawicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do frontu narodowego było tą cechą, która doprowadzała ich do błędów.

Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czule instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznany i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadzająca do ciężkich strat. Bez ustawicznego i ciągłego kontrolowania ludzi w ogóle nie ma kierownictwa.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet przeszłości i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat. Tow. Szychalski mówił nam o tej metodzie, jego wystąpienie było przykładem tej metody. Cała ta metoda cechowała oportunistyczną żywiołowość; samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jak sami, sami narzucali swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucala swoje usługi, w bardzo sprytny sposób narzucala te usługi.

Z całej metnej samokrytyki tow. Szychalskiego przebiega jaskrawo właśnie ta żywiołowość, ten automatyzm, gdy nie wiadomo kto za co odpowiada i jak ludzie wchodzi do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnieść.

Albo tłumaczenie tow. Gomulki; no cóż — ja zastałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzieś tam słyszałem o ich kontaktach z AK. A po wyzwoleniu tow. Gomulka mówi: Ja życiorysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorys Dubiela przy powoływaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrze ga; to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać, trzeba objaśnić. Okazuje się, że sekretarz partii, który jednocześnie jest ministrem Ziemi Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wylazili na odpowiedzialne stanowiska Lechowiec, Jaroszewicz, Dubiela i inni.

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomulce, właśnie oportunizmowi w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma, towarzysze, oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepotą o której mówimy, ślepotą oportunistyczną, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepotą w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepotą również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no

cóż tam dwójkarz też może się na wrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam byli lotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość”. Weźmy inny przykład: ślepotą w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, że CKL było wrogiem agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnoszono do CKL w obozie wroga.

W tym dokumencie jest powiedziane: „Wskazana byłaby pomoc RPPS-owi w jego walce z PPR”. To pisze jeden sanator i dwójkarz do drugiego. „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robota BIP-u. Powtórę wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty ewentualnie odebrać część do obozu naszego. Trzecim celem centralizacji (właśnie ten CKL) może być rzeczywiste wyrosnąć do czynnika konkurującego z KRN i w pewnych okolicznościach przejąć jej rolę. Nie jest wskazane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura jako chwilowy czynnik. W ten sposób skończy swoją robotę i będzie niepotrzebna”.

Dokument nosi datę 26 luty 1944 roku.

Z tego samego mniej więcej okresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR:

„W partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnych poglądów na taktykę, mimo tej różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie może być mowy o rozłamie w obliczu zwycięstwa zbliżającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewagi czynnika KPP-owskiego w partii. Istotną cechą frakcji PPR (przeciwwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji) „jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniałaby również inne partie polityczne, a więc utworzenie Centrolewu”.

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom, ich tradycjom i wzorom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz dopuszczaniu innych grup bezpartyjnych”.

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzieki jednostronnej ślepotce politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do partii wahania ideologiczne w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bym radził towarzysynom na nowo przeczytać w „Nowych Drogiach”, co mówił sam tow. Gomulka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomulkę frontu narodowego nie było podstawowe, zasadniczego rewolucyjnego stanowiska; hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym oportunizmnie bardzo daleko posuniętym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także

Przemówienie Bolesława Bieruta

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych? — aby położyć kres szkodliwym nastojom bez troski, samopojenia i samozadowolenia, w których pograża się błąd część naszych towarzyszy postawionych na odpowiedzialnych odcinkach pracy politycznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej?

1. Należy postawić na należytych poziomach sprawę ideologiczną i polityczną wychowania kadr partyjnych, pamiętając, że najlepszą rekrutacją jest rewolucyjnej aktywności partyjnej jest:

a) jego wysoki poziom ideologiczny i polityczny oraz stały wzrost tego poziomu;

b) jak najbliższa, żywa, codzienna więź z klasą robotniczą, z masami pracującymi, między innymi przez czynną pracę w organizacjach partyjnych, zawodowych i społecznych, przez osobisty kontakt z szeregowymi członkami, przez codzienną o nich troskę;

2. Należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i szczególnie dziedziny teorii marksizmu-leninizmu;

3. Trzeba aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawozdano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4. Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezwzględnej sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikających z tej ewidencji.

5. Należy zachować jak najwyższą rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemysłanym rugom w stosunku do kadry starszych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźną dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytro zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6. Wprowadzić we wszystkich og-

niach pracy dobrze przemysłaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

W tym celu wysłuchiwać systematycznie sprawozdań towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie zadania i wnikliwie oceniać ich pracę.

7. Przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile, oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiego czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiedzialną opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogości środowiska

korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy.

8. Otoczyć w zechylną uwagę ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych, których wzrost wyraźnie nie nadąża za potrzebami rozwijającej się szybko gospodarki narodowej, a dobór właściwy tych kadr był dotąd traktowany chaotycznie i lekceważąco. Wzbudzić większe zainteresowanie tą sprawą ze strony ZMP i organizacji kobiecych. Ustalić planową ewidencję młodych członków Partii i zwłaszcza przodowników pracy w

kierunku planowej pomocy w ich szkoleniu i doszkalanii technicznym i zawodowym.

Szczególne uwagi i opiekę otoczyć kadrę wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów pracujących przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich zamaskowanych agentów — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiednio wysokokwalifikowanych technicz-

nie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie, oddających się politycznemu, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszej kadry starej inteligencji.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniem ideologicznymi, z odchyleniem prawnicowo-nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niktorym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłaniałymi nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić ponieważ chcemy, aby nasza Partia była partią nowego typu, partią marksistowsko-leninowską, partią, która jest i będzie wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej partii — bohaterkiej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego Wodza WKP(b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, tow. Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztafeta naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przewidywając swe braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyć ze swych szeregów bohaterstwo bezgraniczną i promienne ofiarność, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezłomny i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niewyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — Towarzysze — zbudujemy w Polsce Socjalizm!

Plan 3-letni wykonany

Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego Państwowego Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu Planu Odbudowy Gospodarczej. Komunikat stwierdza, iż trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1. Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Min. Leśnictwa i Żegluga osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł w cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje: Min. Górnictwa i Energetyki 90 proc., Min. Przem. Ciężkiego 101 proc., Min. Przem. Lekkiego 97 proc., Min. Przem. Rolnego i Spożywczego 108 proc., Min. Leśnictwa 118 procent, Min. Żegluga 99 proc.

Do końca października następująco gałęzi przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg wartości. Min. Górnictwa i Energetyki: CZP Naftowego 103 proc., Monopol Solny 114 proc., Min. Przemysłu Ciężkiego: CZP Hutniczego 106 proc., CZP Elektrotechn. 113 proc., CZP Maszynowego 106 proc., CZP. Budowy Maszyn Ciężkich 113 proc., CZP. Wyrobów Metalowych 110 proc., Ministerstwo Przemysłu Lekkiego: CZP Włókien tykowskich 109 procent, CZP Jedwabniczo-Galanteryjne-go 108 proc., CZP. Skórzanego 100 procent, CZP. Papierniczego 100 proc., CZP. Drzewnego 114 proc., Monopol Zapałczany 102 proc., Przemysł Miejskowy 105 proc., CZP. Gumowego i Tworzyw Sztucznych 113 proc.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczone trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów: Stal surowa 105 proc., Wyroby walcowane 108 proc., Węgiel brunatny 116 proc., Sól 110 proc. Maszyn i narzędzia 100 proc., Bar-

wniki 152 proc. Maszyny elektryczne 121 proc. Kable 166 proc. Akumulatory i płyty 141 proc. Żarówki 100 proc. Przędza lniana — pakulana 119 proc. Tkaniny jedwabne 112 proc. Celuloza 102 proc. Skóry miękkie 106 proc. O-buwie skórzane mech. 124 proc.

2. W rolnictwie wg tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje:

Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano: w pszenicy 105 proc., w żytcie 115 proc., w ziemniakach 106 proc., w burakach cukrowych 110 procent, w roślinach włóknistych 153 procent, w roślinach oleistych 127 proc.

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano: w pszenicy 108 proc., w żytcie 122 proc., w ziemniakach 112 proc., w burakach cukrowych 111 proc., w roślinach włóknistych 156 proc., w roślinach oleistych 127 proc.

Wykonanie zadań planu w zakresie plonów: Pszenica 106 proc. Zyto 118 proc. Ziemniaki 100 proc. Buraki cukrowe 108 proc. Rośliny włókniste 103 proc. Rośliny oleiste 94 proc.

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949. Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu. Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rol-

nice przekroczone o 2 proc., a w nawoz sztuczne o 5 proc. Państwowe Gosp. Rolne wykonały trzyletni plan zasiewów w 101 proc. Plan pogłowia zwierząt został przekroczone w koniach o 5 proc., w bydło o 42 proc. i w trzodzie chlewnej o 31 proc. Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyrybu w 106 proc.

3. Komunikacja.

W okresie do końca października br. wg tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco: przewozy towarowe 102 proc., przewozy osobowe 114 proc. W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu. Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim. Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I Kongres P. Z. P. R., został w swoich zasadniczych działaniach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej polski mas pracujących walczą o przed terminem wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.



31

Słowa te były odzwierciedleniem jej myśli. To powiedzieć sobie: teraz jestem na wycieczce i nie mnie nie obchodzi! Gdy widzi się cierpienie, trzeba wszystko zrobić, by je ugasić. Bez względu na to, kto cierpi.

— Wiem o tym, panie profesorze — powiedziała półgłosem — i właśnie dlatego przyszedłem do pana z tą sprawą. Bo sama jeszcze nie tu nie mogę poradzić...

— O, nie wiadomo, czy i ja coś poradzę! — zawołał. — Zorientuję się dopiero wówczas, gdy go obejrzę!...

— Więc dobrze — wstała z fotela — przywieź go!...

Chwilę jeszcze rozmawiali, potem wprowadził ją do przedpokoju i pożegnał, zapewniając swą rychłą wizytę w Gdyni.

Wracała autobusem. Wtuliła się w kąt siedzenia i obserwując mknące za sobą przed siebie, myślała w jaki sposób zdoła wywiązać się z tego, co tak zdecydowanie i tak pewnie oświadczyła profesorowi? Jak go zdoła nakłonić, by przyjechał do Wrzeszcza? Jak go spotka?

Z grzeceją uswiadomiła sobie swą całą bezradność. Bo prościej jasno: bez kłamstwa nie zdoła nakłonić go do przyjazdu. Będzie musiała kłamać. A kłamstwo jest chyba gorsze od choroby. Zwłaszcza kłamstwo, budzące w kimś nadzieję, która na pewno nie ziszczy się nigdy...

Przez dwa dni nosiła w sobie tę myśl. Nie mogła znaleźć miejsca, nie miała chwili spokoju. A jednocześnie czuła, że braknie jej odwagi, by powiedzieć o tym ojcu. Wreszcie zdecydowała się.

Był wtedy wieczór, chłodny wieczór jesienny. Siedział w domu. Ojciec wrócił z firmy nieco wcześniej, siadł w fotelu i czytał książkę. Oczywiście coś Żeromskiego, to był przecież jego ulubiony autor. Matka rozmawiała w kuchni z Stefanią. Było cicho i sennie. Tylko wiatr dobijał się do okien.

Maria wstała i podeszła do okna. Patrząc w mrok, ściełacy się za szybą, spytała cicho:

— Masz chwilę czasu?

Uniósł oczy znad książki:

— Chciałaś coś mi powiedzieć?

— Tak...

— Otrzymałaś książkę i sięgnął po papierosa:

— Słucham...

Wtedy odwróciła się szybko i zaczęła tak gwałtownie, jakby lękała się, że zaraz unilknie, bo zabraknie jej odwagi:

— Pamiętasz, mówiłam ci o tym spotkaniu w leśniczówce. O tym chorym człowieku... I wiesz... dziwne to, ale nie mogę go zapomnieć... jakieś głupie uczucie... Wydaje mi się, że on wciąż na mnie patrzy. Ciągłe go widzę. Zbliża się od zwiłnieni, gdy zobaczyłam go w Gdyni...

Podniósł się z ziewaniem brwi.

— Był tutaj? Po co?

— Nie wiem. Mogę się tylko domyślać. Wciąż bierze mnie za kogoś innego. Powiedział mi to wyraźnie... A potem... rozmawiałam o nim z Wolffem. Wolff...

— Zainteresował go na pewno ten wypadek?

— Tak... Powiedział, że to ciekawe, że jeszcze nie spotkał się z czymś podobnym... Powiedział też, że...

Ciężko jej szło. Nie wiedziała, jak wybrnąć. Poczuli, że to, co ma powiedzieć — naprawdę nie ma sensu. Wydało jej się, że o ojciec i tak nie zrozumie, a jak zrozumie, to zrozumie ją źle. Tego zaś lękała się. Nie chciała, by w słowach jej doszukiwano się myśli, których przecie tam nie było.

Ale Karczewski już wiedział, o co chodzi. Przyglądał się córce uważnie, myśląc, iż miał rację, gdy przewidywał, że wróci jeszcze ona do tej sprawy. Za dobrze ją znał.

— Wiem, co chcesz powiedzieć — przyszedł jej z nie-

oczekiwaną pomocą — sam też o tym myślałem...

Tak miała zdziwiony wyraz twarzy, że nie mógł powstrzymać się od uśmiechu. I z uśmiechem ciągnął:

— Słusznie, Mario, nie można go pozostawić własnemu losowi. To spotkanie w leśniczówce to był przypadek, przypadek, który dla niego powinien stać się punktem zwrotnym. Bo widzisz — głos mu spoważniał — zostawić go własnemu losowi, to znaczy zostawić go chorobie, której się na pewno nie pozabędzie. A wieksza chętna sama, jeśli są szanse uratowania człowieka, obojętnie jakiego człowieka, może być nawet obcy, może cię nie z nim nie łączysz — to trzeba te szanse wykorzystać. A ty jak myślisz, Mario?

Skineła głową.

— Więc dobrze — mówił dalej — podzielam twoje zdanie. Podzielam i jestem skłonny ci pomóc. Oni na pewno nie są zbyt dobrze sytuowani finansowo. Niech przyjedzie i niech idzie do Wolffa. Resztę już ja z Wolffem załatwię. Czy o tym chciałaś ze mną rozmawiać? Zgadłem?

— Tak, zgodzę — powiedziała i nagle zabrakło jej słów. Nie wiedziała, jak mu dziękować za to, że zrozumiał ją tak szybko, że przeczytał jej myśli i że ją poparł. Uśmiechnął się ponownie i otworzył książkę.

— Zastanów się jeszcze nad tą sprawą i pomyśl, jak to zrobisz.

I znowu zapadła w pokój cisza. Zakłóciła ją wejście matki. Karczewska pokręciła się bez celu, spojrziała na męża, potem na córkę, wreszcie nie mogąc stłumić ciekawości, zagadnęła:

— O czym mówiłaś?

Maria zbyła to pytanie jakimś ogólnikiem i po chwili wyszła z pokoju. Czuła podświadomie, że matka inaczej by się zachowała. Nie tak, jak ojciec. Zaraz by zaczęła doszukiwać się czegoś, zaraz zasypała by ją gradem pytań. A tego chciała Maria uniknąć.

W nocy, dając sobie spokój, myślała o tym wszystkim. Myślała, logicznie i jasno. Zrozumiała: obowiązkiem jej jest przyjsię Piotrowi z pomocą. Nikt nie ma prawa wziąć jej tego za złe. Nikt. Nawet Edward.

Kalendarzyk

Czwartek, 17 listopada 1949 r.
Katolicki: Salomei, Grzegorza, Hugona.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Akademicka zabawa taneczna

Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Bydgoszczy zaprasza społeczeństwo bydgoskie na akademicką zabawę taneczną, która odbędzie się 19 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Zaproszenia do uzyskania w Sekretariacie Zarządu Miejskiego ZMP, ul. Marcinkowskiego 3, w godz. od 8 do 16, oraz w Sekretariacie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Al. 1 Maja 39/II, w godz. od 12 do 13 i od 15 do 18.

KOMUNIKATY

Zebrań Dozorców, Administratorów Domów i Emerytów Miejskich zrzeszonych w Zw. Zaw. Prac. Samorządowych — 18 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Gen. Stalina 41 (Rzeźnia). Wybór delegatów na woj. konferencję.

Zebrań fryzjerów prac. w Spółdzielni jak i fryzjerów prac. inicjatywy prywatnej — zrzeszonych w Zw. Zaw. Prac. Samorządowych 18 bm. godz. 19 w sali Związku przy ul. Gen. Stalina 41 (Rzeźnia). Zebranie to ma na celu wybór delegatów na woj. konferencję.

POM. OKR. ZW. SZACHOWY organizuje Drużynowe Szachowe Międzystwo m. Bydgoszczy Szkół Średnich. Zgłoszenia drużyn przyjmuje codz. kol. Bratoszewski do soboty 19 bm. od 20—21 w lokalu świetlicy ZZPS, przy Al. 1 Maja 10 - 7.

MIEDZYSKOLNY KLUB SPORT. W piątek, 18 bm. o 12 odbędzie się w auli III Państw. Gimn. i Lic. Żeńsk. przy ul. Staszica 4, walne zebranie MKS. Prosi się o przybycie przedstawicieli wszystkich szkół średnich i za wodowych.

KS „ZWIĄZKOWIEC”. Z dniem 16 bm sekretariat Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec” mieści się przy ul. Dworcowej 89, I ptr, pk. 10.

SPROSTOWANIE

W związku z zapowiedzią rozprawy sądowej, zamieszczona przed kilkoma dniami pt. „Kombinacje kończące się więzieniem. Worki od cukru napelnili solą aby zatruwać popelnione nadużycia w sklepie PCH”, na prośbę p. Bożeny Marciniak następujący tekst: W wyniku wykrytych nadużyć aresztowany został tylko kierownik sklepu nr 13 w Koronowie H. Walczak. Wymieniona w sprawozdaniu ekspedientka tego sklepu p. Bożena Marciniak, zam. w Koronowie przy ul. Tucholskiej 17, nie była w ogóle w tej sprawie aresztowana i w dalszym ciągu zatrudniona jest w sklepie nr 13 PCH w Koronowie w charakterze ekspedientki.

Za mimowolną pomyłkę p. B. Marciniak przepraszamy.

Wzrosty ea ruine

„Błękitna porcelana” sztuka w 4 aktach Arwida Grigulisa

„Błękitna porcelana”. Arwida Grigulisa to próba związania w utworze scenicznym treści o walorach społecznych z wartościową formą artystyczną. Ambicją na próbę i udana — o czym świadczą fakt odznaczenia „Błękitnej porcelany” nagrodą Stalinowską. Jak w adomo jednak — najlepszy nawet utwór sceniczny nie wystarczy, gdy zawiedzie jego sceniczna realizacja. Gdy kształt teatralny utworu nie pokryje się z intencją i słowem autora. Bywa, że w wysiłku o ten najodpowiedniejszy kształt współdziałają harmonijnie inscenizator z autorem. W wypadku bydgoskiej „Błękitnej porcelany” nie mógł jej realizator, dyr. Aleksander Rodziewicz, liczyć na tego rodzaju cenny sojusz. Nie miał nawet możliwości konfrontowania swojej wizji sztuki z doświadczeniami swych poprzedników. Sztuka Grigulisa ukazuje się bowiem na scenie bydgoskiej po raz pierwszy w Polsce. I po raz pierwszy stykamy się u nas z nazwiskiem jej autora. Wypada więc, w formie choćby na najodporniejszej dokonać jej go przedstawienia.

Arwid Grigulis — to wybitny pisarz lotewski. Zadebiutował w 1929 r. tomem wierszy pt. „Notatki reportażowe”. Następną jego książką był zbiór

Ogólnopolskie obrady śpiewacze i wielki koncert reprezentacyjny odbędą się w przyszłą niedzielę w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę wielka impreza śpiewacza połączona ze zjazdem Rady Naczelnej Zjedn. Polskich Zw. Śpiewaczych.

Do grodu nad Brdą przybędzie Rada Naczelna Zjedn. Polskich Związków Śpiewaczych oraz władze śpiewacze poszczególnych okręgów, delegaci Związków Śpiewaczych i chórow całego Pomorza, kompozytorzy i dyrygenci oraz goście z całej Polski. Zapowiedział swój przyjazd do stolicy Pomorza również minister Kultury i Sztuki Dybowski.

W koncercie reprezentacyjnym weźmie udział 11 najlepszych chórów Pomorza, a mianowicie: „Halka”, „Hasło”, „Arion”, „Dzwon”, „Leo” i „Artma” z Bydgoszczy. Nadto wystąpią chór mieszany „Lutnia”, „Halka”, ZZK i chór rzemieślniczy męski „Dzwon” z Torunia, „Lutnia” (Chojnice) i „Lutnia” (Włocławek) — o łącznej sile przeszło 700 śpiewaków.

Repertuar reprezentacyjnego koncertu o bogatym programie przewidywane jest począwszy od potężnych utworów, pieśni masowe, robotnicze, ludowe i inne. Aparat zespołu koncertowego uzupełni powiększona orkiestra symfoniczna.

W związku ze zjazdem niedzielnym już od kilku tygodni trwają przygotowania. Ostatnio odbyła się generalna próba 6 bydgoskich chórów (350 śpiewaków) pod kierunkiem dyrygenta okręg. Władysława Wittstotta. Pracę chóralną w tymże dniu inspicjował dyrygent artystyczny Pom. Zw.

Śpiew. prof. Malinowski. Centralne władze śpiewacze dokonały wyboru stolicy Pomorza, jako najodpowiedniejszego miejsca na zjazd. Bydgoszcz poszczycić się może wysoką ilością chórów. Chóry bydgoskie, niektóre istniejące kilkadziesiąt lat (weteran „Halka” — 67 lat), przez intensywną pracę śpiewaczą z niezliczonymi występami na najróżniejszych imprezach i uroczystościach, zasłużyły się zwa-

szcza w czasach zaborczych. Społeczeństwo bydgoskie zawsze odnosiło się do śpiewactwa z wielką serdecznością i życzliwością, nie szczędząc pomocy moralnej i materialnej.

Przed sprzedaż biletów na koncert już rozpoczęto. Nabyć je można przez chóry bydgoskie lub w sekretariacie II Okręgu Pom. Zw. Śpiew. ul. Czerwonej Armii 10 (Tow. Przyj. Żołnierza). (cz)

Chopin - mało znany

Staraniem Bydgoskiego Tow. Lekarskiego w Wieczorne poświęconym studium zgonu tego genialnego muzyka polskiego, w piątek, 18 bm. w Pom. Domu Sztuki usłyszymy o ciekawych fragmentach jego życia, na ogół mało znanych szerszemu ogółowi.

Twórczość Chopina w dużej mierze odbija jego wewnętrzne nastroje uwarunkowane kolejami jego życia.

Dr Stefan Świątecki, wiceprezes Tow. i dr Beżta, członek honorowy Tow. w swych prelekcjach, którym będą towarzyszyć utwory Chopina wykonane przez pianistkę Irenę Kilkowicz-Brucwiczkową i śpiewaczkę Stefanię Wawrzyńską, opowiedzą o cierpieniach i zgonie Chopina i o jego miłości do George Sand w okresie pobytu na Majorce i w Nohant.

Całość tej imprezy, dochód z której przeznaczają Tow. na cele Funduszu Sły-

pendialnego im. Fryderyka Chopina przy Słow. Burs i Stypendiów BP, poprzedzonej recytacją nastrojową artystki Bożeny Olszewskiej złożą się też odpowiednio ramy dekoracyjne, w których wykonaniu patronuje artysta malarz Bręczkowski.

Tak cel wieczoru, który da możliwość ułatwić młodzieży niezamożnej studia muzyczne jak i treść pełna nastroju a udostępniająca poznanie Chopina nie tylko jako wielkiego twórcy arcydzieł muzycznych, ale i jako człowieka — za sługuje na uwagę naszego społeczeństwa.

Treningi „Związkowiec”

Sala przy ul. Stalina
Sekcja gimnastyczna (instr. Beffyna) Młodzież wtorki 17,30 — 18,30, piątki 17 — 18; Kobiety wtorki 18,30 — 19,30, czwartki 19 — 20; Mężczyźni wtorki 19,30 — 21, piątki 19 — 21.

Sekcja bokserska (instr. Rinke) poniedziałki 19 — 20,30, środy 19 — 19,30, piątki 18 — 19.

Sekcja lekkoatletyczna (instr. Binia-kowski) poniedziałki i czwartki 17 — 18 (kobiety), 18 — 19 (mężczyźni).

Sekcja piłki nożnej (instr. Urbański) środy 19,30 — 21, Soboty 18 — 20.

Sekcja piłki ręcznej (instr. Bulkiwicz) czwartki 20 — 21 mężczyźni (kół sport.) soboty 18 — 20 kobiety (kół sport.).

Sala Konarskiego wtorki 16,30 — 18,30 kobiety, środy 17 — 19 mężczyźni, piątki 16 — 18 mężczyźni.

SPORT

SENSAC. MECZ HOKEJOWY

Dzięki staraniom Pom. OZHT rozegrany zostanie w Bydgoszczy w niedzielę 20 bm. o g. 11,30 na stadionie miejskim jako przedmecz meczu o mistrz. Pom. A kl. w piłce nożnej pomiędzy ZS Gwardia — ZS Spójnia Bydgoszcz — po raz pierwszy w dziejach miasta Bydgoszczy mecz hokeja na trawie pomiędzy mistrzem drużynowym Polski ZKS Stella (Gniezno) a wicemistrzem Polski, drużyną Związkowiec (Poznań). Drużyny przybywają w najsilniejszych swych składach z reprezentacyjnymi graczami Polski na czele. W trakcie meczu specjalny sprawozdawca informowany będzie publiczność o prawidłach, sposobie i regulaminach gry hokeja na trawie. Mecz ten jako pierwszy tego rodzaju w Bydgoszczy, wzbudza już dzisiaj olbrzymie zainteresowanie.

ZEBRANIE ZARZ. POM. OZHT.

W sobotę 19 bm. o g. 19 w lokalu klubowym ZS Gwardia w Bydgoszczy (ul. Zamojskiego 16) wejście od ul. Niemcewicza, odbędzie się zebranie Zarządu Pom. OZHT. Na zebraniu obecny będzie dele-

gat PZHT. Obecność wszystkich członków Zarządu jest obowiąz-

POMORZANIN—GWARDIA

W sobotę 19 bm. o g. 18 w lokalu klubowym ZS Gwardia w Bydgoszczy przy ul. Zamojskiego rozegrany zostanie dalszy kolejny mecz o mistrz. A kl. w tenisie stołowym pomiędzy zeszlorocznym drużynowym mistrzem Pomorza Pomorzaniem z Torunia i miejscową drużyną ZS Gwardia.

UWAGA LEKKOATLECI ZS GWARDIA

W sobotę 19 bm. odbędzie się pierwszy trening sekcji lekkoatletycznej na sali w KWMO. Przed treningiem o g. 17 w lokalu klubowym zebranie sekcji, na którym zawodnicy otrzymają przepustki. Obecność wszystkich obowiązkowa.

BOKSERZY ZS GWARDIA BYDGOSZCZ W MOGIŁNIE

W nadchodzącą niedzielę, drużyna bokserska ZS Gwardia Bydg. wyjeżdża do Mogilna na rewanżowe spotkanie z tamt. ZS Gwardia Mogilno. Będzie to dalszy mecz tej młodej drużyny przed bojami mistrzowskimi.

ra, że tej poetyckości nie uronił. Być może że zyskała by jeszcze, gdyby niektóre z scen zagrano w gamie bardziej ściszonej. W takiej właśnie, w jakiej scenograf sztuki, p. Torwirt utrzymał swe wnętrza a zwłaszcza wyborną dekorację do aktu drugiego.

Powtarzam — inscenizacja bydgoska uroku sztuki nie zatarała, ale przeciwnie — podkreśliła ujmującą świeżość i czystość utworu. Czystość moralna, która w utworach pisarzy radzieckich tak często ujmuje i poraża.

Pod pieczołowitym kierunkiem reżysera zespół pracował z precyzją godną pochwały. I z przeświadczeniem, że ważną jest każda rola, najbliższy choćby gest statysty. Zwróćmy więc choćby tylko uwagę na sposób, w jaki — z całą starannością i talentem — zagrali swe skromniutki epizody pp. Molska, Szczesna, Lochman czy Jaroszyński.

Role czołowe powierzono pp. Skrzydłowskiej, Wieliczowi, Konieczce, Judyce i Dańskiej. Czuli się w nich znakomicie z wyjątkiem chyba p. Skrzydłowskiej, która wprowadziła zadanie swe wypełniła z kulturą, ale której rodzaj talentu i warunków nie odpowiadał wymogom roli.

Nie mogą nieestety w ciasnym ramach recenzji ani szerzej omówić utworu ani gry każdego z licznych jego wykonawców. Sumując więc tylko wrażenia, podnoszę z całym uznaniem powagi wysiłku, na jaki zdołał się zespół naszej sceny, by na turnieju festiwalowym sztuk rosyjskich i radzieckich jak najlepiej bronić barw Teatru Ziemi Pomorskiej. Marian Turwid.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: nieczynny.
Piątek: Mazepa.
Sobota: Rewia Akademicka (o g. 15.30), wiecz.: Mazepa.
Niedziela: Mazepa
Początek codziennie o 19.30.

KINA — Pomorzanie: Arinka.
Wolność: Zawieja, Orzeł; Podróż Guliwera. Gryf: Czwarty peryskop. Bałtyk: Sekretarz Rejkoma. Polonia: Nieczynne.

Początek seansów: Pomorzanie Wolność i Gryf: 16, 18 i 20,30. Orzeł, Bałtyk: 15.30, 17.30, 20.00.

MUZEU MIEJSKIE: codziennie od 9—16, w niedzielę i święta (bezpłatnie) od 11—14.

DYZURY APTEK do 19 bm.: „Pod Niedźwiedziem”, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53, „Przy Bielawkach”, 1 Maja 91, tel. 23-61.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Piątek, dnia 18 listopada 1949 r.
5.10 — Progr. og.-polski; 7.50 — Progr. lok dnia; 7.55 — Wiad. miejscowe; 8.00 — Progr. og.-polski; 8.35 — Przerwa; 11.57 — Progr. og.-polski; 12.25 — Przerwa; 13.25 — Progr. og.-polski; 14.15 — Przegl. prasy pom.; 14.20 — Progr. og.-polski; 14.45 — Fragment powieści Leberekhta; „Świątka w Koordii”; 14.55 — Progr. og.-polski; 16.20 — Koncert solistów z płyt; 16.50 — Pog. pt. „Na kobiecym kursie samokształceniowym”; 17.00 — Progr. og.-polski; 22.00 — Reportaż: o. warcia SKO; 22.15 — Progr. og.-polski; 24.00 — Zakończenie aud. hymn.

Uwaga studentów UMK

W czwartek, 17 bm. o godz. 19 zebranie wszystkich studentów — bydgoszczan UMK w sali ZW ZMP w Bydgoszczy, Marcinkowskiego 3 w sprawach Międzynarodowego Tygodnia Studenta. Obecność wszystkich obowiązkowa.

IKP

czyta cała Polska

Z rocznego walnego zebrania BTW „Związkowiec”

Roczne walne zebranie BTW-Związkowiec zebrał prezes Lehmann, powołując do prezydium przedstawiciela Zarz. Gł. ZS Związkowiec, Salacha, przewodniczącego Zarz. Woj. ZMP — Polka, prezesa PZW — dr Tilgnera, prez. Woj. Rady Mł. i KF — kpt. Zajackowski, dyr. WUKF — majora Matuszewskiego, nowego wicedyrektora WUKF — Murzyna, przedstawiciela ORZZ — Woźniaka, przedst. Okr. Zarz. ZS Związkowiec — Reicha i kpt. sport PZW — Cegielskiego.

Obradom przewodniczył Wł. Woźniak. Po przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania prezes Lehmann, przypomniał, że w r. 1950 przypada 30-lecie istnienia BTW, scharakteryzował pracę klubu w ciągu ubiegłych lat, zwracając uwagę na przemiany zaszłe w jego obliczu i pracy powojennej. Prez. Lehmann stwierdził otwarcie istniejące jeszcze niedociągnięcia (przypadkowy na pływ młodzieży, niewłaściwa atmosfera lokalu klubowego, niespełnienie zadań w pracy ideologiczno-wychowawczej), wskazał na rolę, jaką ma w tych kwestiach do spełnienia ZMP i na obowiązki, jakie będą spoczywały na nowym zarządzie, aby te niedociągnięcia zlikwidować.

Następnie złożyli sprawozdania sekretarz, skarbnik i naczelnik. Z tego ostatniego sprawozdania wynika, że młoda sekcja żeglarska BTW może się już wykazać niezłymi rezultatami pracy. Wiosłarze odnieśli szereg sukcesów, jak zwycięstwa w meczu Polska — Szwecja i w regatach międzynarodowych z udziałem czołowych żaląg europejskich oraz piękne zwycięstwa w mistrzostwach Polski seniorów i juniorów.

Ogółem członkowie klubu przewiosłowali w roku sprawozdawczym 56.455 km, z tego 46.120 przy pada na mężczyzn, (co stanowi olbrzymi wzrost w stosunku do 15.865 km przewiosłowanych w roku ubiegłym). Z mężczyzn najwięcej przewiosłowali: Gulyj (1464

km), Wieśniak (1257 km), Stankiewicz (1246 km), Z kobiet Treuchlo wa (925 km), dalej Linda i Hermel, Wiosłarki BTW reprezentowały Polskę na międzynarodowych regatach w Pradze, poza tym brały udział w międzynarodowych regatach z udziałem osad węgierskich i czechosłowackich w Bydgoszczy.

Po sprawozdaniach gospodarzy i komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. W dalszym ciągu obrad przyjęto nowo-zrowy regulamin dla klubów zrzeszonych w związkach zaw. Nowy zarząd, na którego czele stanął kpt. Zajackowski, ukonstytuował się w następującym składzie: Figurski, dr Jablonski, Koponka, Kowalski, Masojada, Polek, Ratajczak, Reich, Słowiński, Tomczak; komisja rewizyjna: Drzewiecki, Karls, Marchlewski, Świerczyński, Zieliński; sąd koleżeński: dr Barczewski, Gaca, Kościelak Z., Lehmann, Majerowicz.

Wysokość uchwalonego budżetu wynosi po obu stronach 9.262.500 zł.

W wolnych głosach prez. Zarz. Gł. ZS Związkowiec zwrócił uwagę na głębokie przemiany, jakie zaszły w sporcie polskim i na konieczność przystosowania pracy BTW do tych przeobrażeń. Prezes PZW dr Tilgner zwrócił uwagę na konieczność umasowienia wiosłarstwa i odnowienia składu, podkreślając równocześnie że nagrody zdobyte przez BTW zobowiązują do dalszej usilnej pracy. Zyczenia owocnej pracy złożył no wemu zarządowi dyr. WUKF mjr Matuszewski, przedst. ORZZ Woźniak.

Na wniosek nazw zebrania jednogłośnie uchwalili rezolucję witającą bohaterskiego wodza, marszałka Polski Rokossowskiego na stanowisku Ministra Obrony Narodowej i zawierającą gorące życzenia pomyslnie pracy dla dobra Polski Ludowej. (t)

Skład i regulamin Ligi PZHL

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się sezonem sportów zimowych Polski Zw. Hokeja na Lodzie ustalił skład Ligi PZHL i regulamin rozgrywek mistrzowskich. Liga PZHL będzie się składać z 12 klubów. Zaliczono do niej 8 zespołów, które w ub. roku zajęły w rozgrywkach mistrzowskich miejsca od 1 do 8: (Cracovia, KTH, Legia (W), Górnik (Giszowiec), Stal (Kat.), Piast (Cieszyn), Gwardia (Bydgoszcz), ŁKS-Włókniarz (Łódź). Ponadto do Ligi wejdą dwa kluby, które zajmą dwa pierwsze miejsca w tzw. turnieju spadkowym. Do turnieju tego dopuszczono te kluby, które w ub. roku przegrały już w I rundzie i nie dokończyły rozgrywek ligowych: Pomorzanie (Toruń), Gwardia (Kraków), KKS (Mysłowice), AZS (Poznań), AZS (Lublin), Len (Walbrzych), Stal (Siemianowice) i Polonia (Bytom). Turniej rozegrany zostanie w dn. 2-4 grudnia w Katowicach.

Dalsze dwa kluby, które uzupełnią skład Ligi wyłonione zostaną w turnieju drużyn A-klasowych — mistrzów poszczególnych okręgów. Turniej ten odbędzie się w dniach 9-11 grudnia w Katowicach.

Utworzona w ten sposób Liga PZHL podzielona będzie drogą losowania na dwie grupy. Rozgrywki w każdej grupie gra każdy z każdym (mecz i rewanż). Drużyny, które w swoich grupach zajmą dwa pierwsze miejsca wezmą udział w turnieju finałowym, który rozgrywany na zasadzie każdy z każdym (bez rewanżu) wypełni mistrza Polski na rok 1949/50. Pozostałe drużyny ustalą kolejność miejsc w Lidze w dwóch osobnych turniejach.

Po zakończeniu rozgrywek cztery ostatnie drużyny spadają do klasy A, a na ich miejsce wchodzi do Ligi PZHL — mistrz i wicemistrz w klasie A.

Walczak przegrywa nieznacznie z Williamsem

NOWY JORK. Pięciarcz francuski wagi półśredniej Jan Walczak, z pochodzenia Polak, walczył w Filadelfii z Ike Williamsem — mistrzem świata w wadze lekkiej. Walczak przegrał nieznacznie na punkty po 10-rundowej walce.

Maty Felieton

O podstępny Kałamarz

Opowiem Wam dzisiaj o tym, jak to referent Kałamarz przeholował, czyli przeciągnął strunę i stał się ofiarą swej własnej przebiegłości. Ten Kałamarz, zwany przez niektórych „wazeliną” był referentem od spraw socjalnych w pewnym poważnym przedsiębiorstwie. Trzymał się blisko dyrektora, zapraszał go na kawę, nadskakiwał z zapawkami, opowiadał wszystko i klaniał mu się do samej ziemi. Oczywiście bez żadnych złych zamiarów, a o, tak — z miłości...

Raz przyjeżdża inspekcja z ministerstwa. Siedzą trzy dni, wszystko sprawdzają, wszędzie zaglądną. Coś nie w porządku. Jakies braki czy niedociągnięcia. Kałamarz bardzo się tym zmartwił, a gdy jeszcze spotkał go młodszy referent Gneciuch i o, zjawił się, że wszyscy urzędnicy będą przesłuchani przez inspektorów w sprawie wykrytych niedomagań przedsiębiorstwa i że prawdopodobnie dyrektor wyłeci na zbity łeb — biedny Kałamarz tak się tym przeraził, iż całą noc nie mógł zasnąć. Myślał tylko: szkoda chłopca, taki porządny chłop, co ja teraz zrobię? I co mam mówić? Tu zastanowił się poważnie: z tym dyrektorem to jeszcze nie pewnego, więc jak powiem prawdę, a on zostanie, to mi dopiero pokaze, a jak wszystko zataję, a on mimo to wyłeci, to oni mi pokażą (inspektorzy niby)! Jednym słowem: Kałamarz w impasie. Ale nagle — puknął się w głowę! „Mam! Nie taki ze mnie trajer! Nic nie powiem, póki nie zorientuję się, co oni wiedzą! Grunt to zwąchać pismo nosem! A do tej pory ani mru-mru! Bo jak im powiem tak, albo tak, to będą myśleli tak, albo tak, albo tak, a jak im nie powiem ani tak, ani tak, to nie będą myśleli ani tak, ani taki!” I przebiegły Kałamarz, uspokojony swym genialnym planem, zasnął świdro.

Następnego dnia poprosił go inspektor do gabinetu i pyta z miłości: — Pan jest referentem od spraw socjalnych, prawda? „No, do tego chyba mogę się przyznać...” — pomyślał ostrożnie Kałamarz i odpowiada:

Owszem, tak...
— Więc niech pan powie coś o pracy swego działu, np. o sposobie wykorzystania przyznaných wam funduszków...

Patrzy Kałamarz na twarz inspektora i nie się nie może zorientować. „Wobec tego od tej chwili zgodnie z planem...” — myśli i odpowiada chętnie:

— A no... więc jeśli chodzi o fundusze... o funduszach na akcję socjalną, myśli pan inspektor?

— Tak! Co pan wie o tym, jak je wykorzystano?

— Niby ja?

— Ach! Jasne, że pan! Czy pan nie rozumie, o co pana pytam?

— Dlaczego mam nie rozumieć, panie inspektorze? Doskonale rozumiem!

— Więc niech pan mówi!

— Ale w jakim sensie?

— O tych funduszach, na ilość boską! Czyżby pan nie się nie orientował w sprawach swego działu?

— Niby socjalnego?

— Tak, tak, socjalnego! Czy może powiedzieć pan coś o tych pieniądzech? Albo o dyrektorze? Jaki to człowiek, co tu o nim mówią, czy daje sobie radę? Co myślicie o nim?

— Hm... o dziale socjalnym?

— O dyrektorze, o dyrektorze!

— Acha... o dyrektorze! No cóż... hm... hm... trudno to powiedzieć... hm... hm... kilkakrotnie rozmawialiśmy na ten temat z kolegami...

— I co pan myśli?

— Ja?

— No, a kto, cesarz chiński?

— He... he... he... pan inspektor żartuje...

I tak oto wyglądał dwugodzinny dyskurs przebiegłego Kałamarza z roztrzęsionym inspektorem. Gdy wreszcie referent od spraw socjalnych opuścił pokój inspektora, mruknął z zadowoleniem:

— Ha, proszę! Pierwszorządna metoda! Niczego się nie dowiedział!

A inspektor opadł bezsilnie na krzesło, otarł pot z czoła i począł kląć:

LABELA WYGRANYCH . 7 LOTERN

4-ty dzień ciągnięcia III-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.	19077 959 20044 144 269 993 21341 338 402 455 22393 471 696 23629 321 24848 25207 482 585 26341 598 27430 990 28000 343 532 742 29142 663 30721 865 31103 229 552 717 32161 448 33283 604 34045 148 745 840 920 35129 540 36271 37655 38895 39001 311 484 759 873 40843 41698 632 803 42359 521 794 887 920 43368 714 851 964 44065 304 782 900 939 45798 46482 752 47579 590 764 774 48379 916 49645 750 50338 339 768 51706 765 933 52605 53290 587 644 54318 382 878 899 55187 659 721 56081 509 553 57184 661 791 977 58862 986 59495 591 863 60334 368 62251 560 772 63086 161 658 788 841 941 64313 541 69196 590 963 70100 476 665 930 935 71093 164 72053 73376 339 630 74003 390 79182 578 656 80727 81015 468 740 83386 496 84503 869 911 85037 209 730 87270 794 956 88240 552 789 914 89286 698 9192 962 986 92005 100 101 669 93081 253 358 363 736 764 95167 627 96075 295 97013 98080 169 612 99084 228 232 248 293 743 877.
Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 21057, 31101.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 48078 105 45 48078 105 45 69 75 829 58 49009 91 105 42 217 45 330 2 435 50 61 526 88 600 50 715 72 878 975 50000 88 185 200 1 20 34 69 31 45 80 473 503 864 51006 86 191 371 458 548 728 809 20 7 914 22 47 64 91 8 52098 102 51 96 210 57 348 519 60 484 617 51 61 750 2 76 94 881 613 53073 209 66 322 32 98 468 547 705 54090 250 98 459 504 14 40 2 606 36 44 91 826 98 948 9 55079 183 45 312 45 413 55 82 3 528 82 3 619 37 759 932 55 56028 47 64 79 113 97 283 331 400 34 47 83 93 536 61 3 79 88 613 823 98 918 46 86 57071 146 81 95 301 21 72 434 57 529 78 26 620
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 15850, 70899, 79527.	
Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 1872, 15885, 34803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67830, 71402, 86675, 94934.	
Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 543, 8151, 8273, 8729, 9216, 17085, 17107, 18331, 18689, 20554, 22881, 25551, 26959, 29901, 37783, 43520, 44651, 44819, 44922, 46733, 49661, 53558, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75754, 76693, 77776, 78146, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.	
Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr 589, 1056, 1317, 3828, 3933, 8221, 8620, 10608, 11809, 12177, 14971, 15665, 16463, 16477, 16863, 17163, 18630, 18737, 19551, 20178, 20692, 22867, 24755, 24915, 26121, 31926, 32308, 35371 36542, 37618, 38300, 41509, 42611, 43490, 46018, 46315, 46797, 47353, 49654, 53963, 55209, 55718, 55926, 58895, 59278, 60434, 63430, 64228, 65126, 66444, 67393, 67806, 69278, 70699, 71546, 73705, 73824, 75748, 76715, 76812, 77789, 77832, 78101, 78168, 79284, 79337, 81602, 84552, 86872, 87006, 88220, 89054, 89993, 90369, 90834, 90838, 91466, 91908, 92658, 94278, 97642, 99227.	
Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr 505 1632 2354 738 760 3215 711 712 4812 5275 6731 797 8626 8803 849 869 9140 173 210 10247 11095 809 916 12282 13006 061 777 816 14272 491 532 15483 16028 796 17193 236	

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze!

— A bestia! A zwierzę! Taki referent! Cymbał nie referent!
...Po dwóch dniach inspektorzy odejchali. Dyrektor został, gdyż okazało się, że wysuwane przeciw niemu zarzuty były bezpodstawne. Wyleciał za to na zbity łeb referent Kałamarz.

Zdegradowano go do roli starszego woźnego. Za: „całkowitą nieznajomość spraw i przeraźliwą ignorancję”. Tak brzmiało orzeczenie komisji ministerialnej. Przebiegły rozchorował się ciężko i do dzisiejszego dnia spoczywa w łóżku.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu sp.

Franciszka Więckowska
ur. Siódmiak

przeżywszy lat 73, o czym zawiadamiają w smutku pograżeni
synowie, córki i wnuki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. XI. 49 r., o godz. 15-tej z domu żałoby w Keyni, ul. Poznańska nr 12.

Dyrektorowi Szpitala w Piotrkowie Kuj. dr. Omilianowiczowi za uratowanie życia mej żonie i córce — asystentce H. Krąwczycównie, położnicz Waniakowej i S. Urbanie za pomoc w operacji i troskliwą opiekę — serdeczne „Bóg zapłać”!

3222 **Nikołaj Dembiński — Olsztyn**

NAUKA

TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. (3153)

KUPNO

SREBRO, łom, monety, wyroby KUPUJE stale w każdej ilości - tel. 5488-
„NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki 6 Dojazd tramwajem 3, przystanek — ul. Krakowska. 3198

SREBRO złom monety

stale skupują 313.
Zakłady Fotochemiczne Nr 2 Bydgoszcz, ul. Garbary 3

Obligacje

PPOK kupię 50% nominalnej wartości, wysłać zaliczeniem Michał Edward, Poznań Stoleczna 7. (3200)

WOLNE POSADY

INŻYNIERÓW

techników budowlanych, murarzy, cieśli, zdunów, blecharzy, instalatorów, elektryków i innych. Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego w Bydgoszczy Plac Wolności 1. (3225)

Pomoc

domową gotowaniem — dobrym wynagrodzeniem poszukują od zaraz. Zgłoszenia IKP Toruń. (3223)

Czeladnik

cukierniczy potrzebny od zaraz. Nasiadek, Bydgoszcz Czerw. Armii 10. (7167)

Poszukuję

starszą, religijną, samodzielną, gospośnię do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty IKP Bydgoszcz „Samolna”. (7168)

Ogrodnik

— pomocnik potrzebny od zaraz Szczecinek, ul. Lipowa 47. (7169)

PRACY POSZUKUJĄ

Fryzjerka

poszukuje posady miejscowości obojętnie ewentualnie przyjmie inną pracę. Gniezno Poście-rstańce pod „Fryzjerka”. (3226)

Inteligentna

lata średnich (polecenia) zarządzi domem starszego kulturalnego. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Wielkopolanka”. (3229)

RÓŻNE

Niefachowcem

jestes — zdobędziesz dobry zarobek Kup „Podręcznik Księgowości i Bilansowania” Bolesława Iwańskiego. Sprzedają Księgarnie. Cena 800,— (3220)

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny

sytuowany poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „7170”. (7170)

Włnę owczą korzystnie wymienia na włóczkę i kupuje 2990
Z. WIŚNIEWSKI i S-ka
Bydgoszcz, Wyzwolenia 1. Tel. 11-26

Sztandary paramenta kościelne
wykonuje 2961
prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ-tel.12-54
ul. Ratajczaka 11a

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam
legitymację służbową 0196 Seria 08 sierżant Gembora Jerzy. (3224)


Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Wieluń, Józef Dominas rocznik 12. (3228)

ROZPOWSZECHNIJĄCIE
ILUSTROWANY
KURIER
POLSKI

Zakład Wychowawczy w Szubinie
poszukuje od 1. XII. 1949 r.
dwóch wychowawców
(siły męskie samotne)
i jednej biegłej kancelistki-maszynistki
Warunki korzystne.
Zgłoszenia, życiorysy, odpisy świadectw, fotografie — kierować do Dyrekcji Zakładu. 3221

FUTRA
Blamy, lisy, różne skóry futerkowe
Kupno - Sprzedaż
„OCCASION“
Gdynia, ul. Świętojańska 36
3172

HUMOR



— Wiesz, nie mogę już wytrzymać, że ta bestia ciągle mi macha ogonem po nosie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY** ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr. w tekście od 100-350 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.